

Rozkaz z d. 3. I. 1920 r. Nr. 1156. Mianowani z d. 1 stycznia r. b.: komisarz inspekcyjny Czesław Grabowski — nadkomisarzem inspekcyjnym przy Komendzie Pol. Pań. Okregu m. st. Warszawy.

Podkom. I kom. Stanisław Tomczyński — komisarzem z pozost. na miejscu.

Podkom. XXVI kom. Władysław Nagler — komisarzem z pozost. na miejscu.

Podkom. XII kom. Henryk Gostyński — z pozost. czasowo w XII kom.

Mł. podkom. V kom. Karol Bevense — podkom. z pozost. na miejscu.

Mł. podkom. XXII kom. Józef Lewandowski — podkomisarzem z pozost. na miejscu.

W związku z Rozkazem dz. z d. 8 listopada 1919 r. za № 1133 p. 4 polecam PP. Komisarzom wzmocnić nadzór nad ruchem kołowym, a szczególnie nad wozami ciężarowymi.

Wrazie ujawnienia przeciążania koni należy nadmierny ciężar polecić usunąć z wozów, ustalić nazwisko woźnicy i właściciela wozu, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Na zasadzie art. 4 Ustawy z d. 18 listopada, oraz art. 6 Przepisów wykonawczych do tejże Ustawy, Ministerstwo Aprowizacji listem № 66303-15158-IIIZb upoważniło komisarza przy Magistracie m. Warszawy do wydawania zezwoleń w st. m. Warszawie na prawo gromadzenia i przechowywania żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa oraz ich przetworów, w celach handlowych w ilościach przekraczających ctr. metr.

Wobec powyższego firmy lub osoby, posiadające na składzie wyżej podane artykuły bez wspomnianego wyżej zezwolenia, podlegają odpowiedzialności zgodnie z Ustawą.

Polecam zatem PP. Komisarzom wrazie ujawnienia składów żyta, pszenicy, jęczmienia owsa lub przetworów ich, jako to: maki, kaszy i t. p. w ilości ogólnej przekraczającej 10 ctr. metr. (60 pud.), składy takie opieczkować i znajdujące się zboże zatrzymać do dyspozycji Komisarza Ministerstwa Aprowizacji przy Magistracie m. Warszawy. o ile właściciele składów odnośnym nie wylegitymują pozwoleniem się.

Równocześnie podaję do wiadomości, że zboże lub przetwory jego, jak kasza, mąka i t. p. mogą być przewożone w obrębie st. m. Warszawy bez żadnych ograniczeń w ilości nie przekraczającej 100 kg. (6 pud.); większe ilości podlegają ograniczeniu art. 7 przepisów wykonawczych do Ustawy z d. 18 listopada, a mianowicie celem przeciwdziałania nielegalnemu obrotowi zbożem kontyngentem, osoby interesowane winny być każdorazowo zaopatrzone w zaświadczenie starostwa tego powiatu, z którego pochodzą, że zboże przewożone zostało nabyte od producenta który przepisany kontyngent dostawił lub obowiązkom dostaw nie podlega, względnie, że dany przetwór pochodzi z legalnie nabytego zboża.

Osoby, przewożące zboże bez takich zaświadczeń, będą ukazane w myśl art. 10 Ustawy z d. 18 listopada 1919 r.

Instytucje lub firmy, które uzyskają zezwolenie na gromadzenie zboża, będą w swoim czasie podane do wiadomości dla ułatwienia ogólnej kontroli.

Wobec podania się do dymisji lekarza III inspekcji lekarskiej dr. Kanopackiego z d. 1 stycznia r. b., wyznaczony został jako lekarz inspekcyjny III inspekcji dr. Aleksander Józef Lück, zamieszkały przy ul. Kruczej № 5. Godziny przyjęć od 4—6 w.

Oprócz komisaratów III inspekcji dr. Lück udzielać będzie porad lekarskich pracownikom Komendy policji okregu m. st. Warszawy oraz personelowi Urzędu śledczego.

Wobec niemożności ze strony taboru miejskiego wywiezienia stert śnieżnych, należy unikać formowania ich w dalszym ciągu, a starać się przy kilku stopniach ciepła częściowo rozrzucać śnieg i przy pomocy strumieni wody spławić błoto do studzienek i kanałów. W każdym razie należy utrzymywać w czystości chodniki, nie rozrzucać śniegu w pobliżu przystanków tramwajowych, aby dostęp do tramwajów był należyście oczyszczony, pozostawić na jezdni oczyszczone przejścia dla przechodniów ze szczególnym uwzględnieniem skrzyżowań ulic i nie zrzucić śniegu na tory tramwajowe.

W związku z Rozkazem dzien. z d. 3 stycznia r. b. na № 1155 p. 9 polecam PP. Komisarzom odpowiedzialnych komisariatów zwrócić szczególną uwagę posterunków i patroli policyjnych na Powiślu i Nowym Zjeździe na ciężkie wozy ładowne tam kursujące ze względu na teren, który przy większym obciążeniu wozów przyprawia konie o mękę.

Przypominając poprzednie zarządzenia moje, polecam, aby posterunkowi, zatrzymując prostytutki spisywali odpowiednie protokoły, książek zaś zdrowia nie odbierali. W protokołach powinno być wyraźnie stwierdzone miejsce, czas i rodzaj wykroczenia.

Z d. 1 b. m. czynności okregowe lekarza weteryjnego 19, 22 i 26 komisariatów pełni lekarz weterynaryjny p. J. Koziarkiewicz (Mokotowska 8).

Dokonana przeze mnie inspekcja ujawniła ogromne nieporządki zarówno na ulicach jak i wewnątrz domów. Przypominam Rozkazy moje w tym względzie zwłaszcza № 370, 520, 1003, 1117, 1121 i 1124 co do czystości ulic, klatek schodowych, ustępów i nagromadzenia na podwórzach śmieci. Polecam pp. komisarzom i ich zastępcom stale kontrolować czynności ich podwładnych przez zorganizowane codzienne obchody dzielnic i w wypadkach ujawnienia nieporządków, wdrażać energiczną akcję. Winnych niedbalstwa właścicieli i stróżów domów pociągać do odpowiedzialności.

Udzielam pochwały sekcijnemu 20 kom. Antoniemu Ziembickiemu, za sumienną gorliwą i nieustraszoną pracę na drodze wywiadowczej, dzięki której zostały odnalezione skradzione wojskowe konie, jak również posterunkowemu 20 kom. Antoniemu Wiśniewskiemu, za sprowadzenie jednego z powyższych koni z Sochaczewa (55 wiorst) piechotą nocą do Warszawy.

W związku z Rozkazem dzien. № 1154 z dn. 31 grudnia 1919 r. w sprawie oświetlania klatek schodowych, polecam pp. komisarzom nadesłać w terminie tygodniowym wykaz tych nieruchomości, w których klatki schodowe nie są stale oświetlane.

Stosownie do rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych z d. 3 listopada 1919 r. (Monitor № 240) wszelkie zabawy publiczne po godz. 12-ej w nocy, ze względu na konieczność oszczędzania światła elektrycznego, są zabronione.

Podania w sprawie przedłużenia zabaw po godzinie 12-ej przyjmowane nie będą.

M. Szaciński w. r.

Czas zapalania i gaszenia latarni ulicznych i elektrycznych.

Zapalanie godz. 5.30 wiecz.

Gaszenie godz. 7.45 rano.

KRONIKA.

SAMOPOMOC.

Przy Wydziale II-m i IV-m Komendy głównej policji państwowej na mocy uchwały zapadłej na posiedzeniu delegatów w dn. 12 i 19 z. m., została utworzona organizacja koleżeńską p. n. „Samopomoc aprowizacyjna”.

„Samopomoc” ma na celu dostarczanie swym członkom artykułów pierwszej potrzeby po cenach kosztu. Członkiem „Samopomocy” może być każdy pracownik Wydziału II-go i IV-go, który wniesie 100 (sto) marek udziału i 2 (dwie) marki wpisowego. Udział podlega zwrotowi po miesiącu od chwili wystąpienia z „Samopomocy”. Udziały należy spłacać na ręce kol. Krukowiczówny w Wydziale II-m i kol. Kłaka w Wydziale IV-m. Oprócz Zarządu, który objął kierownictwo „Samopomocą” organizuje się Wydział Zakupów, dąkąd należy przysyłać wiadomości jakie artykuły, gdzie i po jakiej cenie można nabyć dla „Samopomocy”. Tylko przy współudziale ogółu kolegów „Samopomoc” może osiągnąć swój cel.

WIECZORNICA.

Na zakończenie starego roku odbyła się w salach kasyna urzędniczego Szkoły Policji Państw. przy ul. Ciepłej 13 zabawa, przeplatana produkcjami chóru szkolnego, solowymi występami uczniów i tańcami.

Zebrań zaszczycił swą obecnością szef sekcji bezpieczeństwa p. Urbanowicz, zastępca komendanta głównego p. Borzęcki, oraz naczelnik wydziału wyszkolenia p. Wróblewski, który przemówił do obecnych następującymi słowy.

Rok minął — rok dla nas szczególnie szczęśliwy, gdyż osiągnęliśmy już stanowczo to, do czego nasi ojcowie dążyli i chwalebny czynami popierali — osiągnęliśmy wolność!

Wolność po 150 latach niewoli! wolność, która nam znowu dała możność stanąć w szeregach innych szczęśliwych narodów i być kowalami naszej przyszłości.

Ojcowie nasi stwierdzili słowa jednego z naszych wieszczów, że upaść może naród wielki, zginąć tylko niekczemny. Myśmy nie zginęli gdyż nie byliśmy nigdy niekczemnymi i nie zginiemy, gdy ich chwalebne czyny naśladować będziemy.

Teraz kiedy już minął rok naszej wolności, zastanówmy się na chwilę i zapytajmy siebie cośmy zrobili dla ojczyzny, co dla społeczeństwa? Losy zrzędziły, że jesteśmy wychowawcami stróżów ładu społecznego, mamy za sobą szereg miesięcy pracy i walki dla dobra wszystkich obywateli państwa.

Te kilka miesięcy dały nam wskazówki jak nadal pracować należy — program pracy mamy już oddawna należycie określony, a naszym obowiązkiem jest, aby program ten został jaknajdokładniej wykonany, a z pewnością polska policja stanie na wysokości swych zadań.

Zasadą naszą jest wychowanie duchowo dzielnych, obywatelsko-pożytecznych ludzi. Stanąwszy na progu nowego roku pracy niezapominajmy o tem, że polak jest podatnym i zdolnym, ale bywa zbyt prędko zadowolony z siebie, obiera niestety za dewizę „jakoś to będzie” i nie osiąga rezultatów.

Szkodliwe te cechy charakterów musimy pokonać, aby wyrobić jaknajdzielniejszych obrońców prawa społeczeństwa i doprowadzić do tego, by nie tylko policja i wojsko, ale wszyscy obywatele Polski byli obrońcami porządku publicznego i całości państwa. To dążenie niechaj będzie myślą przewodnią w pracy. — A teraz pozwólcie, panowie, że według staropolskiego zwyczaju skieruję pod adresem obu naszych panów komendantów noworoczne życzenia pomyślnego rozwoju naszej młodej instytucji bezpieczeństwa, jako wspólny wyraz wszystkich zebranych. Z życzeniami temi łączę szczerą osobistą pragnienie, byśmy doczekali się w służbie naszej miana weteranów, wznosząc staropolskie „kochajmy się”.

URZĄD WALKI Z CHOROBIAMI WENERYCZNYMI.

Za pośrednictwem naszego pisma, po daje wykaz punktów, gdzie chorzy mogą otrzymać bezpłatną poradę i lekarstwa w Warszawie.

I tak poradę i lekarstwa otrzymać można: w ambulatorjach i przy szpitalu św. Łazarza, św. Ducha, Żydowskim, Wolskim, Baumannów, Dz. Jezus i przy ul. Daniłowiczowskiej (codziennie), Karola i Marji, dla dzieci (3 razy tyg.), na Pradze (5 razy tyg.).

RABUNEK Z WŁAMANIEM.

Do mieszkania Franciszki Chojewskiej w Warszawie podczas jej snu wtargnęły dwie nieznane kobiety, które po wyrabaniu drzwi dostały się do wnętrza, pobily ją, zrabowały rzeczy na sumę 350 marek i zbiegły.

FALSZERSTWO STOMARKÓWEK.

Urząd Śledczy m. st. Warszawy wdrożył dochodzenie karne przeciwko Wonchockierowi za usiłowanie puszczanie w obieg fałszywych 100 mk.

FALSZERSTWO PIENIEDZY.

Abrahamowi Pawłowickiemu w Warszawie zaproponował niejaki Garszona ul. Świętojerskiej wymianę, podrabianych banknotów polskich. Obydwaj zostali aresztowani.